

Po zmianie ministra spraw zagranicznych

## Anglia patrzy się innemi oczyma na światowe zagadnienia

LONDYN, 1. I. (PAT). Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji już w samym początku urzędowania Edena spowodowała wyraźne odchylenie od linii polityki sir Samuela Hoare'a.

Stało się to oczywiście dziś, gdy rząd brytyjski ujawnił swe stanowisko w sprawie podjęcia rokowań z Egiptem.

Jak wiadomo w przemówieniu wygłoszonym 9 listopada sir Samuel Hoare sformułował grzeczność, ale niemniej przebieżnie swe odmowne stanowisko co do rychłego podjęcia rokowań z Egiptem. Doprowadziło to do zaburzeń oraz do zjednoczenia stronnictw politycznych Egiptu i utworzenia t. zw. Zjednoczonego Frontu. 12 grudnia zjednoczony front wystosował do Wysokiego Komisarza W. Brytanji w Kairze memoriał, podpisany przez przywódców wszystkich stronnictw politycznych, żądając, wznowienia rokowań o nowy traktat anglo-egipski na podstawie projektu traktatu z roku 1930.

Memoriał Zjednoczonego Frontu żądał: 1) zniesienia kapitulacji, 2) usunięcia kierownictwa europejskiego w zakresie bezpieczeństwa publicznego, 3) przyznania Egiptowi stosownych sił zbrojnych do obrony kraju, 4) dopuszczenia Egiptu jako pełnoprawnego członka do Ligi Narodów.

W dniu wczorajszym Wysoki Komisarz W. Brytanji w Kairze sir Mille Lampson doręczył premierowi egipskiemu oficjalną odpowiedź rządu angielskiego. W odpowiedzi tej rząd brytyjski oświadczył, że jaknajbardziej oddał się do projektu wznowienia rokowań celem uregulowania stosunków angielsko-egipskich i że bynajmniej nie jest jego zamiarem zwleknięcie z podjęciem tych rokowań. Rząd brytyjski pragnie jednak, aby ze strony Egiptu wzięto pod uwagę, że sytuacja wywołana konfliktem włosko-abisyńskim, jak również fakt zaszłej tak niedawno zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych, czyni natychmiastowe podjęcie rokowań niemożliwym. Gdy jednak sytuacja włosko-abisyńska nieco się wyjaśni a minister Eden zapozna się z temi zagadnieniami, rząd brytyjski wkrótce gotów będzie podjąć rokowania.

Odpowiedź ta jest stanowczo daleko bardziej korzystna dla Egiptu niż stanowisko sformułowane przez Hoare'a. W myśl tej odpowiedzi rokowania zostaną niewątpliwie podjęte mniej więcej za 2 miesiące. Poprzednie rokowania prowadzone były w roku 1930 gdy ministrem spraw zagranicznych był Henderson.

Wydaje się wątpliwym, aby rząd brytyjski zgodził się rokować obecnie na tych samych pod-

stawach co w roku 1930. W szczególności nie do przyjęcia byłoby dla W. Brytanji klauzula wojskowa z r. 1930, przewidująca ograniczenie brytyjskich sił zbrojnych na terenie Egiptu do niewielkiego garnizonu kilku tysięcy żołnierzy, stacjonowanych wyłącznie w bezpośrednim sąsiedztwie kanału Sueskiego.

W chwili obecnej brytyjskie siły wojskowe na terenie Egiptu wynoszą około 30 tys. ludzi oraz 500 samolotów, nie licząc oczywiście skoncentrowanej floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym.

## Sylwestrowe posiedzenia

Parlamentu i Senatu

Budżet uchwalony — Wakacje i rozejm polityczny

PARYŻ, 1. I. (PAT). Po 24-godzinnym obradach parlament francuski uchwalił ostatecznie dziś rano całość budżetu na rok 1936.

Projekt budżetu na rok 1936 przesłany w ubiegły poniedziałek do senatu powrócił wczoraj popołudniu do izby z całym szeregiem poprawek. M. in. uchwalone przez senat wnioski doprowadziły do zamknięcia budżetu zamiast, jak pierwotnie przewidywano nadwyżką kilkudziesięciu milionów, deficytem 125 milj. fr. Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad temi poprawkami. Część ich przyjęto, większość odrzucono. Projekt budżetu został następnie odesłany ponownie do senatu. Nastąpiło to o północy.

O godz. 8-ej nad ranem projekt powrócił do izby deputowanych z deficytem zmniejszonym do 90 milionów franków. Poprawki senatu znów stały się przedmiotem obrad, najpierw komisji finansowej, potem o godzinie 4.15 plenarnego posiedzenia. Tym razem budżet zamknięty został nadwyżką 2 milionów fr.

LONDYN, 1. I. (PAT). Wieczorne gazety londyńskie na podstawie informacji z Paryża donoszą, że premier Laval wzamian za francuską gwarancję pomocy w razie hipotetycznego ataku na W. Brytanję ze strony Włoch zażądać miał podobnej pomocy ze strony W. Brytanji na wypadek hipotetycznego ataku na Francję np. ze strony Niemiec w związku z ewentualnym konfliktem austriackim.

Przyrzeczona ze strony Francji pomoc na lądzie i w powietrzu spowodować może konieczność

przesunięcia wojsk francuskich z nad Renu. Wzajemnie za zobowiązania Francji, które pociągnęłyby za sobą tego rodzaju konieczność, W. Brytanja ze swej strony miałaby wziąć na siebie zobowiązania co do bezpieczeństwa Francji.

W związku z tem, jak donoszą wieczorne gazety londyńskie, z autorytatywnych źródeł brytyjskich wyjaśniają, że narady ekspertów wojskowych obu krajów, dotyczące nie tylko współdziałania na morzu, ale również i w powietrzu i na lądzie zostały prze-

prowadzone w sposób tak kompletny, jak tego wymaga obecna sytuacja. Autorytatywnie wyjaśniono, jak twierdzą gazety te, że w czasie wymiany wzajemnych poglądów, dokonanej między obu rządami na temat interpretacji ust. 3 art. 16 paktu Ligi Narodów uzyskano porozumienie w drodze wzajemnych zapewnień co do interpretowania tych postulatów paktu w zakresie jaknajszerszym, jaki w danej chwili okazywałby się konieczny.

Z tych samych źródeł, jak donoszą gazety wieczorne, oznajmiają również, że premier Laval dał Mussoliniemu do zrozumienia, aby nie ludził się co do stanowiska rządu francuskiego w tych sprawach.

## Lindbergh rozmawia

z dziennikarzami angielskimi

LONDYN, 1. I. (ATE). Przez odjazd z Liverpoolu płk. Lindbergh wyraził w obecności kilku dziennikarzy swą wdzięczność dla władz angielskich i społeczeństwa za okazane mu względy i oświadczył, iż przybył do Anglii z rodziną jedynie dla wypoczynku. Według informacji z otoczenia Lindbergha, uzyskał on prawo pobytu w Anglii na okres 6-ciu miesięcy.

Lindberghowie zamierzają czas ten spędzić w jednej z miejscowości w zupełnem odosobnieniu. Dalsze ich zamiary są narażone niewiadome, zdaje się jednak, że nie obiorą oni sobie stałego miejsca pobytu w Anglii.

## Z bronią w ręku

spędzili żołnierze włoscy noc Sylwestrową

RZYM, 1. I. (ATE). Z Asmaru donoszą, że w dniu noworocznym nie notowano na froncie północnym poważniejszych wydarzeń. Według informacji z źródeł m. in. rodzimych kampania wojenna w Abisynji trwać będzie również w okresie deszczowym.

PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 1 stycznia 1936 roku.

Wojska włoskie na froncie erytrejskim, według doniesień angielskich spędziły noc Sylwestrową, śpiąc z bronią w ręku, podczas gdy potężne reflektory oświetlały okolicę, szukając przeciwnika. Z okazji Nowego Roku wydano żołnierzom dodatkowe porcje żywności oraz racje wina.

Na froncie północnym sytuacja, według źródeł angielskich, nie jest zupełnie wyraźna. Wojska rasa Mulugeta zbierają się na południe od Addi Abbi.

Urzędowy komunikat włoski donosi o zajęciu Danane na wschód od Gorrahei na froncie południ-

wym. Danane jest miejscowością o dużym znaczeniu strategicznym ze względu na krzyżowanie w tym punkcie dróg karawanowych. Danane zostało zajęte po zaciętej bitwie podczas której kilkakrotnie po obu stronach dochodziło do walki na bagnety. Lotnicy włoscy, którzy przelatywali nad polem bitwy stwierdzają, że po stronie abisyńskiej padło stu zabitych i wielu rannych. Straty włoskie są mniejsze.

MOSKWA, 1. I. (PAT). Tass donosi: Komisarjat spraw zagranicznych wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo ze skargą na rząd urugwajski.

Oparając się na paragrafie 2. artykułu 11 paktu Ligi Narodów rząd sowiecki oskarża Urugwaj o pogwałcenie art. 12 paktu, które wyraziło się w zerwaniu stosunków dyplomatycznych bez uprzedniego poddania sporu pod rozstrzygnięcie trybunału arbitrażowego lub rady Ligi Narodów.

## Warszawska giełda pieniężna

w dniu 2 stycznia

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica je dnołita 19.50—19.75, zbierana 19.00—19.50, żyto 1-szy stand. 12.50—12.75, II-gi st. 12.25—12.50, owies I st. 14.25—14.75, owies I-A st. 14.75—15, owies II-gi stand. 13.75—14.25, jęczmień browarny 16.25—17, gat. II 14—14.50, gat. III-ci 13.75—14, gat. IV-ty 13.50—13.75, groch polski 20—22, Victoria 31—32, wyka 19.50—20.50, peluska 21.50—22, seradela podwójnie czyszczona 21—22, tulin niebieski 8.25—8.50, żyto 9.75—10.25, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepak 41.50—42.50, rzepak letni 42.00—43.00, siemię lniane 32.50—33.50, konieczna czarna 30—32, konieczna biała 30—32, wona surowa bez grubej kaniarki 90—100, o czystości 97 proc. 120—130, biała surowa 60—70, o czystości 97 proc. 80—90, mak niebieski 67—69, ziemni. jadalne bez obrotu, maku pszenka gatunek I-A 31.00—33.00, gatunek I-B 29—31, gat. I-C 27—29, I-D 25—27, I-E 24—25, II-B 23—25, II-D 22—23, II-F 21—22, II-G 20—21, żytnia „wyciągowa” 20—21, gat. I-szy do 45 proc. 20—21, gat. I do 55 proc. 19—20, gat. II-gi 15—16, razowa 15—16, ostrych pszenne grube 10.50—11, średnie 9.50—10, mialkie 9.50—10, żytnie 8.25—8.75, kuchen lniane 15.50—16, rzepakowe 13.50—14, rzepuski jowa 22.50—23.

## Walka o własny majątek

Niezwyczajny proces ziemianina

Kiedy w 1913 r. p. Aleksander Komorowski udawał się na wojnę, chcąc zabezpieczyć swój majątek, położony pod Białą Podlaską, sprzedał go fikcyjnie swojemu stryjowi, Teodorowi Komorowskiemu. Niedługo jednak w ślad za Aleksandrem został powołany do wojska stryj. Spotkanie nastąpiło w nieoczekiwanych warunkach. Obydwaj znaleźli się jako ranni w szpitalu w Samarze, leżąc na sąsiednich łóżkach. Wówczas Aleksander Komorowski obawiając się, że jego stryj może umrzeć w szpitalu i chcąc skolei zagwarantować sobie na przyszłość możliwość dysponowania własnym majątkiem, uzyskał contre lettre od stryja, w którym ten stwierdzał, że cały majątek, którym dysponował, w rzeczywistości stanowi własność Aleksandra Komorowskiego.

Po wyzdrowieniu Aleksander wyruszył ponownie na front, gdzie został po raz drugi zraniony i obrabowany. M. in. zabrano mu pismo stryja.

Po zakończeniu wojny obaj szczęśliwie powrócili do Polski i Teodor Komorowski nie zaprzeczał zupełnie praw Aleksandra do jego majątku. W jakiś czas

później umarł Teodor Komorowski i wówczas dopiero Aleksander chciał uregulować i sprostować kwestię własności majątku, obawiając się niespodzianki ze strony spadkobierców stryja. Obawy były słuszne, gdyż w kilkanaście lat później po dojściu do pełnoletności, spadkobiercy T. Komorowskiego wytoczyli powództwo przeciwko Aleksandrowi, domagając się oddania majątku ojca. Żądania swoje oparli na akcie rejentalnym z 1913 roku. Sąd Okręgowy dając wiarę aktowi rejentalnemu, powództwo uwzględnił i nakazał wydanie majątku spadkobiercom Teodora Komorowskiego.

Od tego wyroku odwołał się Aleksander Komorowski, który dla udowodnienia fikcyjności aktu rejentalnego powołał w skardze apelacyjnej na świadków dwóch kupców-żydów, którzy na kilkanaście minut pożytyli Teodorowi Komorowskiemu pieniądze, celem pokazania ich rejentowi. Pech jednak nie opuścił w dalszym ciągu p. Al. Komorowskiego, gdyż tymczasem obydwa kupcy żydowscy zmarli.

Wyrok w tej ciekawej sprawie zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

## Nieuczciwi kolejarze

kilkakrotnie sprzedawali bilety

Na sprytny pomysł wpadli pracownicy dyrekcji kolejowej w Warszawie.

**Ciągnięcie Pożyczki Dolarowej**

W dniu wczorajszym wylosowano 95 premii na ogólną sumę dol. 37.500, a mianowicie:

Po 1000 dol. padło na nr. 0569.074.  
Po 3.000 dol. na nr.: 1026.526, 1387.208.

Po 500 dol. na nr.: 0932.227, 0446.512, 0370.350, 0335.761, 0109.458, 0331.386, 0405.215, 0529.713, 0809.389.

Po 100 dol. na nr.: 0040.906, 0058.131, 0085.250, 0113.352, 0116.611, 0127.492, 0141.989, 0164.577, 0181.175, 0193.451, 0205.266, 0206.638, 0270.955, 0338.320, 0342.643, 0367.802, 0386.917, 0390.737, 0451.779, 0487.389, 0488.888, 0490.580, 0491.360, 0494.554, 0509.702, 0513.853, 0543.222, 0549.260, 0567.755, 0569.823, 0585.279, 0591.590, 0605.502, 0660.592, 0669.234, 0707.194, 0716.702, 0721.972, 0740.640, 0792.822, 0827.649, 0834.405, 0840.043, 0909.715, 0928.138, 0944.624, 0952.048, 0966.678, 0975.700, 0980.695, 0991.694, 1001.204, 1002.490, 1003.589, 1008.761, 1024.138, 1057.463, 1058.932, 1079.426, 1131.635, 1155.380, 1204.187, 1238.909, 1256.511, 1299.692, 1326.266, 1335.740, 1343.972, 1347.173, 1350.044, 1372.022, 1385.695, 1427.637, 1481.974, 1174.163.

## Zamiatowanie do luksusu

zgubiło pracownika Tow. „Piaśt”

W Towarzystwie Ubezpieczeń „Piaśt” zwrócono uwagę na tryb życia jednego z urzędników, Olewnika. Wydawał on olbrzymie sumy, prowadząc hulastyczny tryb życia. Wezwano Olewnika do dyrekcji „Piaśta”. Przysłał się, że pieniądze wydawane przez niego na zabawy, przywłaszczyl wespół z buchalterem firmy, Stanisławem Rosencweigiem.

Oszustwo było bardzo sprytnie zorganizowane i polegało na produkowaniu fikcyjnych ubezpieczeń i następnie wypłacaniu za nie osobom fikcyjnym odszkodowań oraz udzielaniu pożyczek pod zastaw fikcyjnych polis. Przeprowadzono skrupulatne badanie ksiąg, które ustaliło, że straty poniesione przez „Piaśt” wskutek

oszukańczej manipulacji Franciszka Olewnika, kierownika działu ubezpieczeń, buchaltera, Stanisława Rosencweiga i jego pomocnika, Wacława Walewskiego wynoszą 260.000 zł. Olewniak jednak przysłał wobec dyrekcji fakt przyzwalający 80.000 zł.

W dniu wczorajszym wszyscy stanęli przed Sądem Okręgowym pod zarzutem defraudacji na szkole Towarzystwa Ubezpieczeń „Piaśt”.

Ze względu na dużą ilość świadków, ekspertów i t. p., sprawa potrwa dwa dni. Oskarżonych bronią adw. adw.: Ujazdowski, Maliewicz i Ernst. Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanego Towarzystwa wnoszą adwokaci: Fajans i Kobosówna.

## Napad dwóch bandytów

na stację kolejową

KATOWICE, 2. I. (Tel. wł.). Na małą stację kolejową Kostuchnę w pow. pszczyńskim wpadło w wieczór Sylwestrowy dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Jeden z nich stanął przy okienku kasy, mierząc z rewolweru w pierś dyżurnego urzędnika, drugi udał się do wnętrza lokalu kasowego i zabrał z szuflady 90 zł. w bilonie. Grożąc rewolwerami, bandyci zbiegli pod osłoną ciemności, w kierunku Murcek.

Natychmiast po ucieczce bandytów zawiadomiono o zajęciu posterunku policyjny, lecz momentalnie podjęty pościg nie dał z siebie żadnych wyników. Stacja kolejowa w Kostuchnie jest jedną z najruchliwszych na linii Ligota — Pszczyzna. Bandyci spodziewali się znaleźć w kasie większą gotówkę, licząc, iż sprzedana była większa ilość biletów tygodniowych.

## Utknął nogą w szynach

Niezwyczajny wypadek zwrotniczego

BYDGOSZCZ, 2. I. (Tel. wł.).

Mrozący krew w żyłach wypadek zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym. Torem kolejowym przechodził 35-letni zwrotniczy, Bronisław Mik, który przedstawiając zwrotnicę, stanął tak niewostrzeżnie, że spojenia szyn schwyliły mu nogę, jak w kleszcze.

W tej chwili do stacji zaczął się zbliżać pociąg towarowy. Przed nieszczęśliwym stało widmo niechybnej śmierci. Z całych sił wzywał pomocy, jednak najbliższy

zwrotniczy był tak oddalony, że nie dosłyszał wołania. Wreszcie Mik w chwili, gdy pociąg już wjeżdżał na zwrotnicę, nadludzkim wysiłkiem wyrwał nogę z szyn, druzgocąc sobie kości stopy.

W kilka chwil później przebiegł pociąg, zwrotniczy zaś padł na leżące obok szyny, odnosząc dotkliwie obrażenia.

Mika w ciężkim stanie przewieziono do szpitala miejskiego.